

PIOTR LISZKA *CMF*

DUCH ŚWIĘTY TWÓRCĄ KOŚCIOŁA UJĘCIE PERSONALISTYCZNE INTEGRALNE

Ujęcie personalistyczne integralne ogarnia pięć warstw refleksji wyznaczonych przez odpowiednie aspekty bytu, w przypadku bytu osobowego określone pięcioma definicjami osoby. Każda z tych definicji podkreśla jeden aspekt. Są to: *persona* (funkcja społeczna), *prosopon* (oblicze), *prosopon* wewnętrzne (duch ludzki, czyli wyposażenie wewnętrzne bytu, w przypadku osoby cechy decydujące o tym, że byt jest osobą, oraz właściwości specyficzne tej oto osoby; definicja błogosławionego Boecjusza), relacja subsystemna (czyli moc otwartości i dialogiczności łącząca z innymi; św. Tomasz z Akwinu) oraz hipostaza (czyli substancja relacyjna).

Kościół to ludzie, ludzie z Jezusem, to grupa ludzi odpowiednio ukształtowana, złączona z Bogiem Trójjedynym. W kolejnych warstwach refleksji personalistycznych Kościół ujmowany jest jako społeczność, eklezja (zgromadzenie święte), sakrament (*quasi-sacrament*), lud Boży, Ciało Chrystusa. Społeczność tworzą ludzie spełniający różne odpowiednie funkcje społeczne i eklezjalne oraz osoby Boże pobudzające ludzi do działania i działające wśród nich. Bóg Ojciec posyła Syna Bożego i Ducha Świętego do społeczności eklezjalnej, aby spełniali tam swoje zbawcze misje.

Duch Święty przebywa wśród ludzi, aby zobaczyli Jezusa Chrystusa, zwrócili się ku niemu i gromadzili się wokół Niego, przemienia ducha ludzkiego, tworzy relacje między ludźmi oraz między osobami ludzkimi a osobami boskimi i przenika ludzi swoją boską energią. Refleksja nad tworzeniem Kościoła poprzez realizację kolejnych idei wymaga wielorakiego rozumienia terminu „pochodzenie” (J 15,26). Odpowiednio w poszczególnych warstwach są to następujące słowa greckie: *pempfesthai* (w J 15,16: *pempfo*), *ekporeuethai*, *ekporeuomenon*, *proienai*, *proballlein*.

1. KOŚCIÓŁ JAKO SPOŁECZNOŚĆ

Jezus posyła nam Ducha Świętego. Można zaobserwować nie tyle samo działanie, co raczej skutki działania: gołębica nad Jezusem stojącym w rzece Jordan podczas chrztu dokonywanego przez św. Jana Chrzciciela, szum i języki ognia nad ludźmi w dniu Pięćdziesiątnicy, radość i pokój w Duchu Świętym i wiele innych zjawisk. W warstwie refleksji dotyczącej działania osoba definiowana jest jako *persona*, czyli ktoś spełniający w czasie i przestrzeni swoje funkcje społeczne, w określonym miejscu, ale też wymagające przemieszczania się. Duch Święty to osoba działająca wśród uczniów Jezusa, która popycha ich do działania, poucza o drogach zbawienia i daje energię do wypełniania wielorakich zadań: do spełniania funkcji i przeżywania zbawczych wartości, do życia według Ewangelii. W ten sposób tworzy On z poszczególnych jednostek społeczność zorganizowaną według zbawczego planu opisanego w świętych księgach, czyli tworzy Kościół jako społeczność.

2. KOŚCIÓŁ JAKO ZGROMADZENIE ŚWIĘTE

Warstwa refleksji personalistycznej dotycząca sfery zewnętrznej posługuje się definicją osoby jako *prosopon* (oblicze). Oblicze objawia to, co jest wewnątrz. Zewnątrz jest adekwatne do wnętrza, jest to swoiste promieniowanie wnętrza. Warstwa refleksji dotycząca działania (*persona*) bardziej koncentruje się ku środowisku (ku zewnątrz), w którym osoba przebywa, natomiast mówienie o osobie jako

obliczu kieruje myśl już ku komuś, kto działa (ku wnętrzu). Przedmiotem jest pogranicze osoby i środowiska, jej najbliższe otoczenie. Od oblicza jest już tylko jeden krok do wnętrza, do rdzenia osoby. Ta warstwa refleksji znajduje się między czasoprzestrzenią a niepodlegającą jej osobową głębią jaźni. W tej warstwie myślenia Duch Święty określany jest słowem *ekporeuethai*. Dokładnie takiego słowa użył św. Jan w swojej Ewangelii (*para tou Patros ekporeuethai*), czyli „który od strony Ojca do nas przechodzi”, przechodzi przez przepaść oddzielającą byt Boga od bytów stworzonych z taką łatwością, jak przez bród na rzece. Taki jest dokładny sens słów J 15,26.

Wychodzenie Ducha Świętego od Ojca na zewnątrz życia wewnętrznego Boga Trójjedynego (*ad extra*) oznacza, że trzecia osoba Trójcy jest widziana jako promieniowanie ojcostwa osoby pierwszej. Wewnątrz boskości (*ad intra*) jest On boskim obrazem Ojca, chwała z chwały (*kadosz*). Oblicze trzeciej osoby ukazywane Ojcu nie jest dla nas w żaden sposób widoczne. Na zewnątrz boskości natomiast promieniuje jako *prosopon* zewnętrzne, jako blask chwały (*szekina*).

Przychodząc do świata, nakłania ludzi do zwrócenia się ku Chrystusowi, a także ku sobie nawzajem. Ludzie popychani energią personalną trzeciej osoby Trójcy gromadzą się wokół Chrystusa, gromadzą się razem dla uwielbiania Boga Trójjedynego. Przechodzenie Ducha Świętego od Ojca do świata niejako przedłuża się, tworząc linię energii przechodzącą od ludzi do Chrystusa. Ludzie zostają porwani przez rzekę mocy Ducha Świętego, który wewnątrz Trójcy przechodzi od Ojca do Syna, co zostaje „przedłużone” czasoprzestrzennie w świecie. Dzięki temu jednostki spełniające różne funkcje w Kościele rozumianym jako społeczność nachylają się ku Chrystusowi, otaczają go, tworząc zgromadzenie święte.

3. KOŚCIÓŁ JAKO SAKRAMENT

Spotkanie ludzi z Chrystusem w mocy Ducha Świętego, posłanego przez Chrystusa i wychodzącego od Ojca, aby przejść do świata i pouczać o prawdzie, przemienia ducha ludzkiego, czyli intelekt, wolę i uczucia (miłość). Warstwa trzecia refleksji personalistycznej zajmuje się tym, co wyróżnia osobę od innych bytów, zwraca uwagę na trzy istotne elementy personalistyczne, a także na właściwości we-

wewnętrzne specyficzne, które odróżniają daną osobę od innych osób, są tylko jej i nikogo innego. Jezus porusza wolę ludzi do podjęcia decyzji wejścia w Nowe Przymierze i rozpala ich miłość. Czyni to w mocy Ducha Świętego, który wewnątrz Trójcy jest uosobioną miłością między Ojcem i Synem.

Trzecia warstwa refleksji personalistycznej była terenem obrad I Soboru Konstantynopolitańskiego. Na podstawie J 15,26 powstała formuła dogmatyczna mówiąca o cechach wyróżniających trzecią osobę wśród osób Trójcy. Pierwsza wyróżnia się ojcostwem, druga jest Synem, a co wyróżnia trzecią osobę? To mianowicie, że wychodzi od Ojca. Formuła biblijna *para tou Patros ekporeuethai* (od strony Ojca [do nas] przechodzi) została przetransformowana w formułę *ek tou patros ekporeuomenon* (z wnętrza Ojca wychodzi). Sobór dokonał ważnej transpozycji. Przede wszystkim przeszedł z warstwy refleksji personalistycznej dotyczącej działania do warstwy dotyczącej właściwości wewnętrznych osoby. Imiesłów czasownikowy *ekporeuethai* zamieniono na imiesłów przymiotnikowy *ekporeuomenon*. Tym samym przeniesiono refleksję z zewnątrz Trójcy do wnętrza. Zamiast mówienia o połączeniu między boskością a światem (różne płaszczyzny bytowania) jest mówienie o połączeniu istniejącym między osobami tego samego stopnia bytowania, wewnątrz boskości.

Dla refleksji dotyczącej personalnego wnętrza stosowna jest definicja osoby sformułowana przez Boecjusza: „indywidualna substancja natury rozumnej”. Definicja ta nie jest odpowiednia w refleksji dotyczącej osób Bożych jako relacji oraz jako substancji, ponieważ substancja jest wspólna dla wszystkich trzech osób, nie ma trzech indywidualnych substancji, ale definicja ta, podkreślając indywidualność, jest odpowiednia dla mówienia o właściwościach specyficznych danej osoby, które odróżniają ją od innych osób. Ponadto koncentruje się na elementach wewnętrznych, odróżniających byt osobowy od innych osób (natura rozumna, intelekt).

Refleksja personalistyczna nie ogranicza się do intelektu, zajmuje się też wolą i uczuciami, co i tak nie wyczerpuje zakresu zainteresowań w tej warstwie. Przedmiotem refleksji jest tutaj duch ludzki, czyli energia zespalająca wszystkie funkcje duchowe człowieka, które są obrazem funkcji personalnych Boga Trójjedynego. Ta warstwa nadaje się najbardziej do mówienia o Kościele jako sakramencie. Sakrament rozumiemy dwójako: albo jako misterium rozgrywające się w czasie

i przestrzeni (zagadnienie takie należy do warstwy pierwszej. Kościół jako społeczność całym swoim życiem realizuje wielkie misterium zbawienia), albo jako widzialny znak niewidzialnej łaski. W drugim znaczeniu Kościół nie jest sakramentem. „Znakiem” są ludzie złożeni z ciała i duszy, a dusza nie jest widzialna. Człowiek nie jest widzialny w całości swej struktury duchowo-cielesnej, lecz tylko częściowo, w swoim ciele. „Łaska” z kolei nie jest niewidzialna, ponieważ jest nią Bóg Trójjedyny, a w tym Chrystus, również w swoim zmartwychwstałym ciele. Trzeba przyjąć inną definicję, mniej restrykcyjną, a mianowicie tylko „znak łaski”. Okazuje się przy tym, że najważniejszą sprawą nie jest kwestia odnoszenia nazwy „sakrament” do Kościoła, lecz sposób łączenia się „znaku” z „łaską”, czyli sposób łączenia się osób ludzkich z osobami Bożymi. Z całą pewnością nie ma bezpośredniego powiązania substancji bytów stworzonych z jedną jedyną, absolutną substancją Boga. Czy wobec tego istnieje jakieś powiązanie realne, czy tylko poprzez myśli, uczucia i wspólną wolę? Otóż powiązanie między osobami ogarnia całą energię duchową, czyli jakąś spójną całość energetyczną, zwaną duchem. Każda osoba ma substancję duchową oraz energię duchową. Nie ma przenikania substancji ludzkich z substancją boską, jest natomiast przenikanie wzajemne oraz jednoczenie się energii duchowych: myślenie człowieka zgodne z myśleniem Boga, wola ludzka zgodna z wolą Boga, miłość po prostu prawdziwa.

Duch Święty ma istotną rolę w tworzeniu Kościoła jako sakramentu. Jego właściwością personalną własną jest wychodzenie od Ojca. Jego cechą jest aktywność wewnątrztrynitarna, nie jest bierny (Syn Boży – rodzony), lecz aktywny, czynny, sam wychodzi z wnętrza Ojca, nosi nazwę *Ekporeuomenon*, czyli „Ten, który wychodzi”. On to przemienia wnętrza osób ludzkich, oświeca intelekt ludzki Bożą prawdą, umacnia wolę i rozpala miłość. Nie tylko przechodzi od Ojca do świata, nie tylko przemierza bytową przepaść, lecz wychodzi z wnętrza Ojca, przechodzi do nas i wchodzi do wnętrza osób ludzkich, aktywnie w nich działając. Energia duchowa trzeciej osoby Trójcy wnika w energię duchową ludzi, doprowadzając ją do stanu pełnego, do granicy ludzkich możliwości w sytuacji egzystencji doczesnej. W niebie pułap możliwości, choć nadal dla bytów stworzonych ograniczony, jest jednak istotnie wyższy. Duch Święty sprawia, że obecność osób Bożych we wnętrzu człowieka nie jest tylko symboliczna, lecz

autentyczna, wnikająca w człowieka, aczkolwiek nie w substancję, lecz w energię, nie w duszę, lecz w ducha ludzkiego.

Ludzie tworzący społeczność zorganizowaną według Ewangelii w swojej działalności zewnętrznej, czasoprzestrzennej zostają nakierowani ku Jezusowi, otaczając Go jako święte zgromadzenie. Spotkanie z Jezusem sprawia, że elementy personalne ogólne, charakteryzujące wszelkie osoby, zostają wzmocnione, a duch ludzki każdego człowieka przyjmującego Jezusa do swego serca zostaje napełniony energią boską. Ludzie zgromadzeni wokół Jezusa zostają przemienieni w swoich jednostkowych wnętrzach. Przemiana powoduje pojawienie się otwartości ogarniającej całego człowieka. Najpierw było tylko jakieś nachylenie ku Jezusowi, pragnienie zobaczenia Go, posłuchania, pójścia razem z nim. Gromadzenie się wokół Jezusa zespolone jest z procesem wewnętrznej przemiany. Pełne zgromadzenie się jednostek wokół Jezusa połączone jest z pełną przemianą dokonującą się w ich wnętrzu. Bycie z sobą oraz pełnia otwartości na innych są składnikami relacji zarówno w odniesieniu do ludzi nawzajem, jak i w odniesieniu do Boga Trójjedynego.

4. KOŚCIÓŁ JAKO LUD BOŻY

Kategoria „lud Boży” zgadza się z charakterystyką warstwy refleksji dotyczącej relacji. Relacja może być traktowana jako coś łączącego obiekty, znajdującego się między nimi albo rzeczywistość ogarniająca również te elementy. Idea Kościoła jako zgromadzenia świętego mówi o więzach zewnętrznych. Idea sakramentu wskazuje na coś nowego w bytach traktowanych jako „znaki”, co przerasta istotowo ich naturę. Kościół jako sakrament to ludzie wewnętrznie ubogaceni uobecnieniem się w nich życia Bożego, którego efektem jest między innymi pełnia otwartości. Nowy stopień otwartości jest efektem przenikania energii ludzkiej energią Bożą. Efektem całościowym jest relacja, czyli więź realna, ogarniająca osoby po obu stronach, wnikająca w ich wnętrza. Nie wystarcza przebywanie obok siebie, nie wystarcza otwartość, jeżeli jest ona tylko sama dla siebie, nie wystarczy nawet nawiązywanie relacji z Bogiem tylko na sposób indywidualny, prywatnie. Zgromadzenie święte staje się ludem Bożym wraz z pojawieniem się i narastaniem takich więzów ludzi z Bogiem, które ogarniają

personalną bytowość, więzów ontycznych. Z drugiej strony, Kościół złożony ze świętych jednostek staje się ludem Bożym wtedy, kiedy społeczność eklezjalną łączy się z Bogiem wspólnie jako organiczną całość.

Refleksja nad relacjami personalnymi ma dobrą definicję osoby, z istoty swej adekwatną, mianowicie *relatio subsistens*. Bierze ona pod uwagę zarówno ukierunkowanie się jednych osób na inne, jak również fundament wewnętrzny, przy czym akcent położony jest na pierwsze słowo. Fundament jest w tej warstwie refleksji sprawą wtórną. W kontekście zestawu dwóch idei Kościoła: zgromadzenie oraz sakrament, fundamentem jest energia personalna, i to wystarcza. W pełnym, właściwym znaczeniu fundamentem jest substancja. Tego rodzaju refleksja ma jednak już inny charakter, stanowi odrębną warstwę integralnej refleksji personalistycznej. W takim zestawie w miejsce energii przedmiotem rozważań jest substancja. Refleksja integralna ujmuje wszystkie warstwy jednocześnie, zastanawia się nad ich wzajemnymi powiązaniem między warstwami refleksji oraz tworzy syntezę.

Osoba Ducha Świętego, podobnie jak osoby Ojca i Syna, w znaczący sposób utożsamiana jest z relacją. W Trójcy Świętej są cztery relacje, w tym trzy konstytutywne, konstytuujące odpowiednio trzy osoby. Polski termin „pochodzenie” powinien być tłumaczony na greckie słowo *proienai*, które jest bardziej ogólne, nadrzędne wobec słów *gennetai* (rodzenie Syna przez Ojca, również rodzenie Syna w naturze ludzkiej przez Maryję) oraz *ekporeuethai* (przechodzenie Ducha Świętego od Ojca do nas). Duch Święty przechodzi od jednych do drugich, aby ich gromadzić w jedno. Zespala znak sakramentalny z jego wnętrzem, bo sam przenika wewnątrz Ojca, oraz charakteryzuje swoją personalną odrębność poprzez wychodzenie od Ojca. Jest więc relacją w pełnym tego słowa znaczeniu: łączy i przenika, zespala poprzez działanie „na zewnątrz” danyh osób i ogarnia ich wnętrza, przechodzi pomiędzy nimi i jest w nich. W ten sposób jednoczy poszczególnych ludzi z Bogiem Ojcem, z całą Trójcą Świętą, jednoczy ludzi między sobą i jednoczy całą społeczność eklezjalną z Bogiem Trójjedynym. Tworząc relacje, tworzy Kościół. W Duchu Świętym każda osoba ludzka staje się relacją na swoją miarę bytową i z taką mocą, jaka wynika z zakorzenienia się w osobie Ducha Świętego. Analogicznie Kościół jako całość staje się relacją, czyli pośrednikiem zbawienia wszystkich ludzi.

5. KOŚCIÓŁ JAKO CIAŁO CHRYSYDUSA

Idea Kościoła jako Ciała Chrystusa jest najbardziej misteryjna. Dlatego słuszną jest też nazwa: Mistyczne Ciało Chrystusa. Idea ta jest przedmiotem refleksji w warstwie substancjalnej. Więż Kościoła z Bogiem w tej idei jest najmocniejsza, najbardziej ontyczna, ale jednocześnie najmniej jasna, najmniej zrozumiała, tajemnicza. Fundamentem relacji nie jest wspólne działanie społeczne, nie jest nawet przebywanie w bliskiej obecności, nie jest przenikająca się nawzajem energia duchowa, lecz substancja. Tymczasem substancje osób ludzkich nie mogą się spotkać; nie mogą się przenikać, zespalać, mieszać, nie mogą się nawet stykać, są obok. Tak samo jest w zestawieniu substancji Osób ludzkich z substancją Boga. Tylko osoby Boże jednoczą się między sobą tak bardzo – absolutnie, że jest tylko jedna substancja Boga, nie tylko jakościowo, ale również numerycznie jedna.

Definicja osoby w tej warstwie refleksji to hipostaza, czyli substancja relacyjna. Substancja osoby nie tylko ma w sobie relacyjność, lecz cała jest relacją. Jest tak dlatego, że istotnym czynnikiem osoby jest również energia (duch ludzki albo duch boski, w substancji anioła jest też odpowiednio duch anielski). Substancja jest stabilizującym elementem osoby, elementem dynamizującym jest w osobie energia. Nie istnieją one odrębnie, stanowią spójną całość organiczną. Stąd substancja osoby jest relacyjna. Tym niemniej, w warstwie substancjalnej pierwszym przedmiotem jest substancja, a relacja jest pozostawiona dla warstwy drugiej.

Pochodzenie Ducha Świętego w tej warstwie refleksji powinno być tłumaczone na greckie słowo *proballein*, czyli wychodzić, wylewać się. Termin *ekporeuethai* wskazuje na samodzielność. W transformacji tego słowa na *ekporeuomenon* podkreśla odrębność personalną. Natomiast *proballein* przeciwnie, wskazuje na substancjalną jedność, a w działaniu podmiotowe wydobywanie się jest jednoczesne z przedmiotowym wydobywaniem przez kogoś. Duch Święty wydobywa się z wnętrza Ojca i jednocześnie jest wydobywany przez Ojca. Termin *proballein* najbardziej ze wszystkich podkreśla jednoczenie i to najmocniejsze – ontyczne. Z tego względu, w mocy Ducha Świętego osoby ludzkie są zjednoczone z Chrystusem i wzajemnie ze sobą w

Mistycznym Ciele w najwyższy możliwy sposób – ontycznie, pomimo odrębności substancji osób ludzkich. Duch Święty wydobywając się z Ojca, ogarnia ludzi tworzących społeczność chrześcijańską (zgromadzenie święte, „sakrament”, lud Boży), zespalając ją z Chrystusem w sposób najwyższy, jaki tylko jest możliwy dla stworzeń. Zespolenie Kościoła, czyli ludzi z Chrystusem w jednym Ciele Mistycznym, ostatecznie nie jest dokonywane przez substancję Ducha Świętego, lecz przez boską energię duchową, określoną w dokonującym się wewnątrz Trójcy wydobywaniu się Ducha Świętego z Ojca. W Ciele Chrystusa osoby ludzkie są jako relacje, ze swoim wyposażeniem wewnętrznym, z całym bogactwem społecznym realizowanym w czasie i przestrzeni, z całą osobistą i wspólnotową historią. Patrząc z drugiej strony, Kościół działa w historii z całym, integralnym bogactwem personalnym jako Mistyczne Ciało Chrystusa.

Zakończenie

Rodząca się aktualnie myśl personalistyczna znajduje w teologii systematycznej swoje uporządkowanie, a jednocześnie pogłębienie. Artykuł, w sposób jak najbardziej zwięzły, ukazuje możliwość ujęcia integralnego, które mówi o wszystkich elementach rzeczy albo osób, które są możliwe i konieczne. Generują one pięć warstw refleksji personalistycznej integralnej. Jednocześnie, w każdej warstwie, połączone zostały ze sobą personologia, trynitologia i eklezjologia. Jako punkt odniesienia i zwornik został przyjęty tekst J 15,26, który jest personalistyczny i dotyczy roli Ducha Świętego w tworzeniu Kościoła. Odpowiednie dobranie definicji osoby, słów odpowiadającym polskiemu terminowi „pochodzenie” oraz stosowane ułożenie idei Kościoła pozwoliło wykazać wzajemne dopasowanie terminów stosowanych w poszczególnych warstwach refleksji, jak też lepiej rozjaśnić sposób działania Ducha Świętego w tworzeniu Kościoła w kontekście najważniejszych jego aspektów. Szkic ten może być punktem wyjścia do refleksji w ramach pneumatologii, eklezjologii oraz w tworzeniu teologicznego ujęcia całościowego.

THE HOLY SPIRIT AS CREATOR OF CHURCH
INTEGRAL PERSONALISTIC APPROACH

R e s u m e n

La teología cristiana es personal en el sentido pleno. Podemos decir algo más, personalismo pleno existe solamente en el pensamiento cristiano. Sobre las personas se debe hablar en el modo sintético, para unir dos tratados fundamentales: la trinitología y la antropología, que se unen en la eclesiología. La definición de la Iglesia más corta dice, que se trata de las personas humanas unidas con las personas de Dios trinitario. Para desarrollar el pensamiento eclesiológico hay que subrayar la tercera persona de la Trinidad en el labor divino de la construcción de la Iglesia. La palabra clave segunda del artículo es la palabra „integral”, que significa posibilidad de ver todas las partes junto. Pensamiento integral no olvida de alguna cosa, dice sobre cada uno de los elementos en el modo parcial y también sobre todos juntos. El artículo dice sobre cinco niveles del pensamiento integral: la substancia, las relaciones, el vientre, lo visible y también el proceso, movimiento. Intensificación del pensamiento autónomo no destruye algo, pero intensifica todo en el cuadro sintético. Como punto de partida sirve el texto bíblico J 15,26 que dice sobre la procedencia del Espíritu Santo del Padre. La persona tercera de Santa Trinidad conociendo el vientre del Padre viene por Hijo de Dios, constituyéndose personalmente, y por eso atraviesa la distancia entre El Dios y el mundo, para entrar y vivir en la historia humana. En cada esfera del pensamiento personal-integral tratamos a la persona cada vez en otro aspecto. En cada esfera la palabra „procedure” traducimos al griego en su modo específico. También hay distintas ideas de la Iglesia, que pertenecen adecuadamente a sus esferas de pensamiento. Son 5 modos de decir sobre la persona, 5 modos de hablar sobre el Espíritu Santo, y 5 ideas de la Iglesia. Las palabras cortas sintéticas de esa ponencia abren la puerta del desarrollo futuro de toda la teología.

Słowa kluczowe: Duch Święty, teologia Trójcy Świętej, Kościół, eklezjologia, personalizm.

Key words: The Holy Spirit, theology of the Holy Trinity, Church, ecclesiology, personalism.